

ODZA SŁUCHY

ORGAN WEWNĘTRZNY
(WYCHODZI NOCĄ)CENA
UMIAROWANA

Rybnik 27.09.1987r.



Nasi goście:

Liliana Bardijewska	-	Warszawa
Bogdan Chorążuk	-	Warszawa
Irena Conti	-	Warszawa
Stanisław Horak	-	Katowice
Eugeniusz Kabato	-	Warszawa
Julian Kawalec	-	Kraków
Tadeusz Kijonka	-	Katowice
Jan Kogrowski	-	Warszawa
Edward Kurowski	-	Warszawa
Aleksander Minkowski	-	Warszawa
Józef Musioł	-	Warszawa
Wilhelm Przeczek	-	Czechosłowacja
Maria Szulecka	-	Warszawa
Tadeusz Śliwiak	-	Kraków
Andrzej Krzysztof Torbus	-	Kraków
Tadeusz Urgacz	-	Warszawa
Michalina Wisłocka	-	Warszawa
Zbigniew Zielonka	-	Słupsk
Andrzej Żak	-	Katowice
Leszek Żuliński	-	Warszawa

WSTĘPNIAK-

CZYLI
OD SERCA
SŁÓW
KILKA.

Przyjmując gości mówi się: dzień dobry, witajcie. Często tak się mówi, bo tak wypada, należy. Stereotyp pokryty przyklejonym uśmiechem. U nas jest inaczej. Npewno inaczej. Bo my też mówimy: dzień dobry, witajcie. Ale mówimy to szczerze i radośnie, witamy Was z całego serca. Tak było 25 lat temu, gdy impreza się rodziła, tak jest i dzisiaj. Może dlatego jest u nas każdego razu zwyczajnie i normalnie. Króluje prostota i serdeczność. A więc atmosfera sprzyjająca do rozmów szczerych i otwartych. Czy tak jest naprawdę? Chyba tak. Bo jak wytłumaczyć fakt, że tylu artystów i pisarzy przyjeżdża do nas wielokrotnie i dobrze się u nas czuje. A my z nimi. Tak się rodzą przyjaźnie. U nas one też się narodziły. I nie tylko między autorami i aktorami a organizatorami, z których wielu pracuje przy Dniach Literatury od dziesięciu, dwudziestu czy dwudziestu pięciu lat, ale także, a może przede wszystkim między czytelnikami - mieszkańcami Rybnika i naszego regionu, a Wami - Drodzy Goście.

Czujcie się więc u nas jak u siebie w domu. Jak każdego roku czekamy na Wasze Słowo i Wasz Artyst. I przyjeżdżajcie do nas, jak Wam tylko czas i zdrowie pozwolą.

Wojciech Bronowski
którego wybrano przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i to już 25 lat temu.

OD REDAKCJI

Wbrew rozprzestrzenianym fałszywym przypuszczeniom i sugestiom kół rzekomo dobrze poinformowanych, Redakcja CHODZA SŁUCHY ostała się, co w dzisiejszych, ciekawych czasach samo w sobie jest sukcesem. Wszyscy wiemy ile to się trzeba zreformować, by wszystko mogło zostać po starymu... Echo "pieriestrojki" mobilizują Redakcję do mówienia prawdy, całej prawdy i tylko prawdy oraz do szczerzego i otwartego niemówienia tego, czego mówić nie wolno. Wiemy już np., że nie wolno nam krytykować artystów nieprofesjonalnych... Redakcja przyjęła to do wiadomości tak głęboko, że zachodzi w głowę czy wolno chwalić? Na wszelki wypadek nie będziemy...

cd. str.2

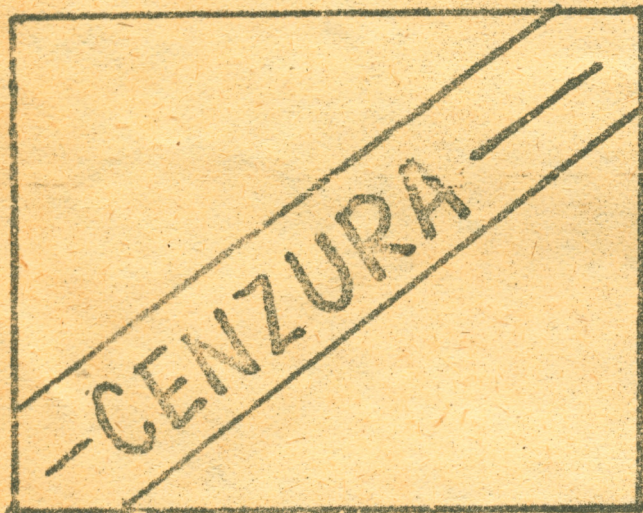


FILHARMONIA • ROW

FILHARMONIA "ROW" już po raz drugi zorganizowała koncerty muzyki organowej, które cieszą się dużym powodzeniem. Wystąpili aż dwadzieścia solistów muzyki organowej z całego kraju. Do największych wydarzeń minionego sezonu muzycznego należały występy tej klasy solistów co: Krystian Zimmerman, Francois Killian, Benon Hardy, Jan Vincenty Nawel, Krzysztof Zgraja, Torsten Janicki, Peter Hancock, René Adamk, Kaja Daniszowska, Konstanty Andrzej Kulka, Lidia Grychtolówna, Dora Iwanowa, Krzysztof Jabłoński i in.

Na koncertach komplety! Tak trzymać! Wczoraj Filharmonia "ROW" gościła Chór Muzyki Cerkiewnej z Wrocławia. Goście zaprezentowali nie rybnickim melomanom w kościele św. Antoniego. Pragniemy dodać, że Stowarzyszenie Muzyczne "Filharmonia ROW", którego prezesem jest wiceprezydent miasta mgr Józef Dworowy, dyrektorem mgr Bolesław Motyka, a kierownikiem artystycznym mgr Tadeusz Hanik ma swoją siedzibę w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

Red.



od redakcji

Nie dziwnie jest bogatsi o doświadczenia i wierni zasadom przyjętym w roku ubiegłym. Droga co prawda wyboista, ważne że kierunek słuszny. Wierni – choć ostrzeżeni stary, mądry Konfucjusz: "byłem wierny jak pies, potraktowano mnie jak psa" – i pełni nadziei, że tym razem Mistrz się myli...

Nochy dziennik RDL czuwał! Bez wytchnienia, bez przestojów i bez kompleksu провинции. To prawda, że luminarze literatury wybierając się do nas jadą w tak zwany "teren", ale jak tu nie ozuść się obywatelom świata, skoro mamy profil rzymski

brodę hiszpańską
oko perskie
fiołek alpejski
tango argentyńskie
ruletkę rosyjską
poker amerykański
kombinację norweską
hołd pruski
błękit paryski
ziele angielskie
trąby jerychońskie
oczy dardaneelskie
domki fińskie
kazania tureckie
kapustę włoską
owczarki niemieckie
koty syjamskie
parasolki chińskie
barczok ukraiński
ciemności egipskie
gulasz węgierski
błędy czeskie
charty afgańskie
strajki włoskie
gumę arabską
bicz szwedzkie
herbatę indyjską
bułki paryskie
Szwajcarię Kaszubską
nędzę galicyjską
Bramę Morawską
befsztyk tatarski
miłość francuską
pierogi ruskie
gadanie austriackie
i: ZEOTY POLSKI



Redakcja serdecznie życzy Wam, Drodzy Goście, wielu pięknych wzruszeń w konfrontacji z żywym odbiorcą Waszych Słów i obiecuje dyskretnie podglądać, jak się to Pegaz z Perszeronem bratać będą.

Jerzy Srebrny



Cokolwiek zrobisz
będziesz załkawał.



"... Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie zawsze wygra".

H.Sienkiewicz

"O tym jak dobrze cenzor prasę w garści trzyma, mówi nie to, co w niej jest, lecz to, czego w niej nie ma".

T.Kotarbiński

"Gdzie rozkwita cenzura, tam więdną literatura".

T.Kotarbiński

PIORKIEM W OKO

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY

RYBNIK

Kto nie lubi konkursów poetyckich? Ten kto startuje w konkursie i nie wygrywa. Odpowiedź na pytanie kto lubi konkursy nasuwa się sama. Jak wygrać konkurs? Są różne szkoły, różnie mówią o tym... najlepiej wygrywać bez wysiłku. Można pisać dobre wiersze, można je długo porabiać, jeszcze dłużej "obwężać" te już poprawione...można, ale czy trzeba?

Nie zdążyliśmy /Redakcja/ w roku ubiegłym zrealizować kilku zaplanowanych tematów, wydać 5 numeru CHODZA SŁUCHY, tym samym zadać kilku pytań; po pierwsze dla rozwiązania wątpliwości /nie tylko własnych/, po drugie, by się czegoś więcej nauczyć. Zdążyliśmy co prawda - na własne niebezpieczeństwo - w jednym z numerów zaprosić Pana Minkowskiego na obiad do Pana Sandauera, o czym Pan Sandauer dowiedział się już po obiedzie, a my poszliśmy za to spać bez kołaczki, co publicznie z całą bezwzględnością /krytyka/ zawnioskował Pan Gólciniński... My w ramach rewanżu nie zdążyliśmy zamieścić wywiadu z wnioskodawcą... Ale - jak mawiają Francuzi - wracajmy do naszych baranów czyli konkursów i ich bohaterów.

Nie zdążyliśmy utrwalić dla potomności błyskotliwej i jakże celnej riposty Pana Tadeusza Śliwiaka, który jednemu z laureatów bredzącemu /w trakcie odbierania "koperty"/ o przepustce na Parnas, zarządził uwagę, że to załedwie kwiatek do kasy. Prawo Panie Tadeuszu! Mamy "na tę okoliczność fraszkę:

myli się czasem
kasę z Parnasem

Warto w tym miejscu poświęcić słów kilka problemowi "poezja a kasa" czy szerzej - poezja a uczciwość, bowiem wśród listów do Redakcji TAK I NIE znalazł się list Pana Rafała Jaworka, w którym czytamy: "W numerze TiN/47/zostały zamieszczone wiersze pana Stanisława Goli nagrodzone Srebrną Lampką Górniczą Rybnickiej Dni Literatury. Jednym z konkursowych warunków było nadesłanie prac dotychczas nie publikowanych. Zwracam uwagę, że wiersz p.Goli "Modlitwa" pod tytułem "inwokacja pasterska" został wydrukowany w almanachu "Łódzka wiosna poetów 1980-1983" /.../ z racji uhonorowania poety i nagrodą w tejże imprezie w roku 1980". /.../"I jak tu żądać zwykłej uczciwości od pisarza, ile opłacanego urzędnika, pracownika handlu czy tzw. inicjatywy prywatnej, kiedy zasady etyki zawodowej są obecne "najlepiej synom tego narodu?"

- nie dodać, nie ująć, może tylko tyle, że mówimy o tym samym poecie? Wśród nagrodzonych wierszy znalazła się również "Piosenka o końcu świata" Marii Wiaderok /II nagroda/, która wzbudziła dość ożywioną dyskusję "za kulisami". Echa tej dyskusji z wiadomych względów nie znalazły się w nie wydanym nr 5. Pytanie pozostało jedno: czy wiersz ten oceniany był jako wiersz p.M. Wiaderok, czy oceniane były umiejętności autorki w zakresie kompilowania chwytów i środków

DIONIZOS



APOLLO

ków wypracowanych i z lepszym skutkiem stosowanych przez Wiankę Szymborską? Zdaje się o to być sprawą, że to Poważny zarzut pod adresem Laureatki, ale "kon jak jest, każdy widzi".

"Obmyślał siebie. Wydanie drugie.

Stwórca na przekór.

Sobie na śmiech.

Światu na pożarcie!"

C.D. STR. 5

Młodzieżowy Dom Kultury mający swoją siedzibę w budynku przy ul.Chrobrego 29 w Rybniku, powstał na bazie Ogniska Pracy Pozaszkolnej działającego w naszym mieście od roku 1972. Otwarciu Młodzieżowego Domu Kultury nastąpiło dnia 1.09.85r. W chwili obecnej w placówce tej działa około 65 kół zainteresowań w 10-ciu pracowniach skupiając ponad 1000 dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych, młodzież szkół ponadpodstawowych, studentów a nawet oroby już pracujące. Filar MDK stanowią działające najdłużej najliczniejsze pracownie modelarska, łączności i zespoły tańca. Każda zainteresowań działająca nie tylko w budynku przy ul. Chrobrego, ale także w budynkach filialnych przy ul. Wodzisławskiej i Chębrowej /os.Nowiny/. Młodzieżowy Dom Kultury współpracuje z Międzyzakładową Spółdzielnią Mieszkaniową w Rybniku, PZU, TPD, SKP oraz ISS Spółk. Dużą pomoc placówce świadczy zakład opiekuńczy którym jest Rybnicko-Jastrzębski Zakład Remontowo-Budowlany Przemysłu Węglowego, za co młodzież odwdzięcza się występami artystycznymi.

Zajęcia w MDK prowadzone są przez wysoko kwalifikowaną i specjalistyczną kadrę instruktorską. Pod takim kierunkiem młodzież osiąga wysoki poziom wiedzy i umiejętności. Przykładem może być Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego "Przygoda", który w tym roku, a dokładnie 17 października obchodzić będzie jubileusz 15-lecia nieprzerwanej działalności pod kierunkiem choreografa mgr Renaty Hupka. Zespół ten oprócz wielu występów w kraju /głównie festiwale folklorystyczne/ występował kilkakrotnie za granicą /Czechosłowacja, oraz dwukrotnie we Francji/. Obecnie w ramach swojego jubileuszu będzie podejmował zespół z Jugosławii.

Na wyróżnienie zasługuje także pracownia łączności, w skład której wchodzi każda giera komputerowych, krótkofalarstwo, technika cyfrowa. Pracownią tą od kilku lat opiekuje się mgr Grzegorz Szymik. Pod jego kierunkiem młodzież pogłębia swoje zainteresowania, uczy się programowania, a także nawiązuje kontakty - za pomocą krótkofalówki - z różnymi zakątkami świata. Na tej bazie planuje się utworzenie centrum komputerowego przy MDK w Rybniku. Pracownia modelarska również może poszczycić się wieloma sukcesami. Młodzież chętnie garnie się do pracy w kołach tej pracowni /szkutnictwo, rakiety, latawce/, dzieje się tak za sprawą jej opiekuna - Jerzego Markitonia, który od początku istnienia pracowni opiekuje się nią społecznie.

Nie można pominąć dorobku młodzieży "wiekiem" pracowni, takich jak plastyczna, muzyczna, teatwa i makramy czy fotografii.

Nad całokształtem działalności Młodzieżowego Domu Kultury czuwa Wydział Oświaty i Wychowania w Rybniku, a wszelkim trudnościom i kłopotom mężnie czoła stawia Dyrektor MDK - mgr Jerzy Michałski, którego główną troską jest zapewnienie MDK coraz mocniejszej pozycji wśród innych placówek kulturalnych.



Od czasu, kiedy grono Miłośników Ziemi Rybnicko - Wodzisławskiej podjęło społeczny wysiłek gromadzenia zabytków o charakterze muzealnym, stanowiących załączek przyszłej placówki muzealnej, minęło blisko 40 lat. Od roku 1970 upaństwowione zbiory uzyskały status i nazwę Muzeum w Rybniku, oraz siedzibę w budynku starego Ratusza. Muzeum posiada Działy: Historii i Kultury Regionu, Historii Rzemiosła i Dział Naukowo-Oświatowy.

Dział Historii i Kultury Regionu gromadzi dokumenty z dziejów Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej, zbiory z zakresu kultury ludowej i mieszczańskiej, historii rozwoju górnictwa węglowego regionu, z dziedziny geologii i paleontologii. Znajdują się tu zarówno cenne dokumenty z powstania śląskich i plebiscytu, jak i wartościowe kolekcje malarstwa XVIII i pocz. XIX w., a także rzeźby w drewnie z XVIII w. oraz zbiory nieprofesjonalnej twórczości plastycznej. Dział Historii Rzemiosła obejmuje zbiory z zakresu rzemiosła cechowego: kowalstwa, kołodziejstwa, bednarstwa, piekarnictwa.

3



"... Książka to najlepsza żywność, jaką znalazłem w ludzkiej podróży".

M. Montaigne



**SZEF
kuchni
poleca.**



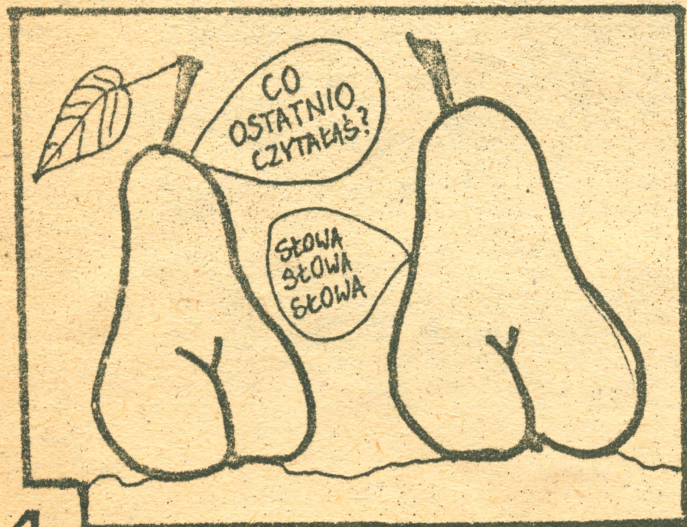
- Spektakl Teatru Polskiego z Warszawy
"Wilki w nocy" - Tadeusza Rittnera
Reżyseria: Andrzej Łapiński
W rolach głównych: A. Łapiński, J. Zakrzyński,
M. Ciesielska.
/27.IX godz. 17.00/
- Wielki Jarmark Różności
Cepeliada
/"kupię, sprzedam, zarobię"/
początek godz. 10.00
- Kiermasz książek
początek godz. 10.00



**SZEF
KUCHNI
odrąba:**



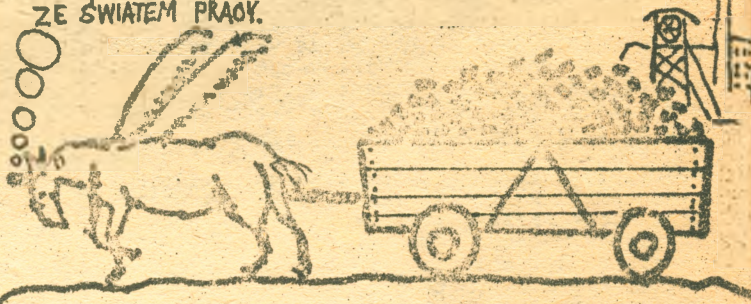
- wszelką krytykę plastyków nieprofesjonalnych
- sięganie do gwiazd
- korzystanie z Browaru Rybnik
- szaszłyki
- jednoczesne stosowanie wszystkich porad pani Wisłockiej



RYBNICKI OŚRODEK KULTURY RYBNIK, UL. SAINT VALLIER 7 (TZB)

Teatr Ziemi Rybnickiej czy Rybnicki Ośrodek Kultury /nazwy różne, a placówka jedna i ta sama/ stara się przede wszystkim upowszechniać sztukę profesjonalną. W ciągu roku odbywa się przeciętnie ponad 200 imprez artystycznych dla dorosłych i dla dzieci. W minionym sezonie wystąpiły m.in. teatry z Białka-Białej, Sosnowca, Zabrze oraz Teatr "Syrena" z Warszawy, teatr dla dzieci i młodzieży z Łodzi, Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina, Katowic, Bielska-Białej czy Będzina, teatry muzyczne z Lublina i Gliwic, zespoły pieśni i tańca oraz grupy estradowe z ZSRR, Algierii, Węgier i Portugalii, kabarety Jana Pietrzaka, Krzysztofa Daukozewicza, Bogdana Smoleń i Tadeusza Drożdzy, "Kapotz" czy "Łoża 44". Występowali ponadto m.in. Czesław Niemen, Agnieszka Fatyga, Irena Jun, Henryk Talar, Andrzej Rosiewicz, Olgierd Łukaszewicz, Roman Kłosowski, Lidia Korsakówna, Kazimierz Brusikiewicz, Helena Vondračková, Edyta Gappert, chór chłopięcy z Poznania. Ponadto koncerty symfoniczne, audycje umuzykalniające dla dzieci, wielka doroczna impreza ogólnopolska "Silesian Jazz Meeting", kino przedpremierowe, działalność DKP "Ekran", wystawy sztuki profesjonalnej i amatorskiej. Wreszcie koncerty, konkursy i przeglądy ruchu amatorskiego, kursy, prelekcje i inne działania oświatowe.

NIE TAK WYOBRAŻAŁEM SOBIE SOJUSZ LITERATURY ZE ŚWIATEM PRACY.



C.D. ZE STR. 3.

Obok podstawowych zadań, jakimi niewątpliwie są gromadzenie, zabezpieczanie i dokumentowanie pozyskanych zbiorów, Muzeum prowadzi systematyczne prace badawcze i popularyzatorskie. Są to badania terenowe, badania archiwalne i bibliograficzne, opracowanie katalogu, prawidłowe konserwacja zbiorów, przygotowanie wystaw, odczytów, pogadanek, opracowań naukowych, publikacji informatorów, przewodników. Wbrew obiegowym opiniom - dotyczącym wszystkich placówek muzealnych - Muzeum w Rybniku nie jest placówką "martwą". Szeroka współpraca z towarzystwami i instytucjami o pokrewnych celach, aktywność w popularyzacji wiedzy o przeszłości, a także udział w organizowaniu życia kulturalnego Miasta / obok wystaw odbywają się tu koncerty, spotkania z ludźmi sztuki, wieczory autorskie - z właściwą temu miejscu atmosferą i nastrojem/ wyznaczają rytm życia placówki.

Aktualne wystawy:

- "Walka o wolność Ziemi Rybnickiej 1916-48"
- "Kołodziejstwo - rzemiosło zanikające."
- "Balarstwo w zbiorach Muzeum w Rybniku XIX - XX w."
- "Kultura ludowa w zbiorach Muzeum w Rybniku"
- Wystawa przedplenerowa "Pajzacki Śląsk - Rybnik 87".

To nasza Laureatka, a oto pierwowzór:
"Obmyślałam gwint, wydanie drugie,
wydanie drugie, poprawione,
idiotom na śmiech,
melancholikom na płacz,
łysym na grzebięć,
pcom na buty."

/W. Szymborska
"Obmyślam świat"

Oprócz dosłownych zapożyczeń mamy tu także zasady konstrukcyjnej całej zwrotki, choć horyzonty "Piosenki" jakby węższe nieco... Szukajmy dalej:

"Moja uroda jest jak Atlantyda
- czeka na twoje spojrzenie."

I znowu korzystanie z cudzej "rybki"! Jakże blisko stąd do wiersza Szymborskiej "Przy winie": "Spojrzał, dodał mi urody, a ja wzięłam ją jak swoją."

Atlantyde /"plus minus"/ również w tym samym tomiku znajdziemy. Idźmy dalej:

"Wymazuje z uporem zapamiętaną urodę dmuchawców, zachwyty nad liściem Brzozy, miłość do barokowych kredensów".

/"Piosenka"/

Metoda wyliczanki jest tak charakterystyczna dla świata konstruowanego przez Szymborską, świata podzielonego na równe odcinki, gdzie następuje cudowne zrównanie drobiazgu z uniwersum, że nie trzeba szukać tych samych rekwizytów/choć znalazłby się np."gwiazdozbiór dmuchawca", pod którym "mrówki umierają z miłości". W tym samym wierszu znajdujemy /podobnie jak w "Piscesce"/ i wyliczankę imion: "Ewa z żebra, Venus z piany, Minerva..."

Minerwa..."

znajdzie się i Ofelia, tylko poszukać...
Przypatrzmy się warstwie znaczeniowej, o co
chodzi naszej Laureatce? Z miłości stała się
tylko odbiciem, projekcją czegoś pragnie-
nia. Jego miłość ją stworzyła, ożywia, jeśli
przestanie być kochaną - przestanie istnieć
zupełnie. A co u Pani Wisławy? A no to samo
tylko trochę lepiej. Np.:

"Tańczę, tańczę
w zdumionej skórze, w objęciu
które mnie stwarza."

I dalej: "Kiedy on nie patrzy na mnie
szukam swojego odbicia
na ścianie. I widzę tylko
gwóźdź, z którego zdjęto obraz"

/"Przy winie"/

Nie wiem czy można pożyczyć więcej? Oto dowody: "Staje twarzą w twarz ze swoim odbiciem w owalu lustra. Widzę - jestem już tylko twoim sercem"

obleczone w moją skórę.

Wypożyczalnia serc. Skąd my to znamy? Czy to nie jest przypadek przypadekowa zbieżność znów przypadkiem z kolejnym pamiętnym wierszem Szymborskiej? Moim skromnym zdaniem nie kradnie się tak bardzo znacznej biżuterii, niezwykłe trudno ją sprzedać... Pamiętacie jak to było, że tak powiem, "w oryginale"?

"Posłuchaj
jak mi prędko bije twoje serce"

W. Szymborska

"Pszelki wypadek"/

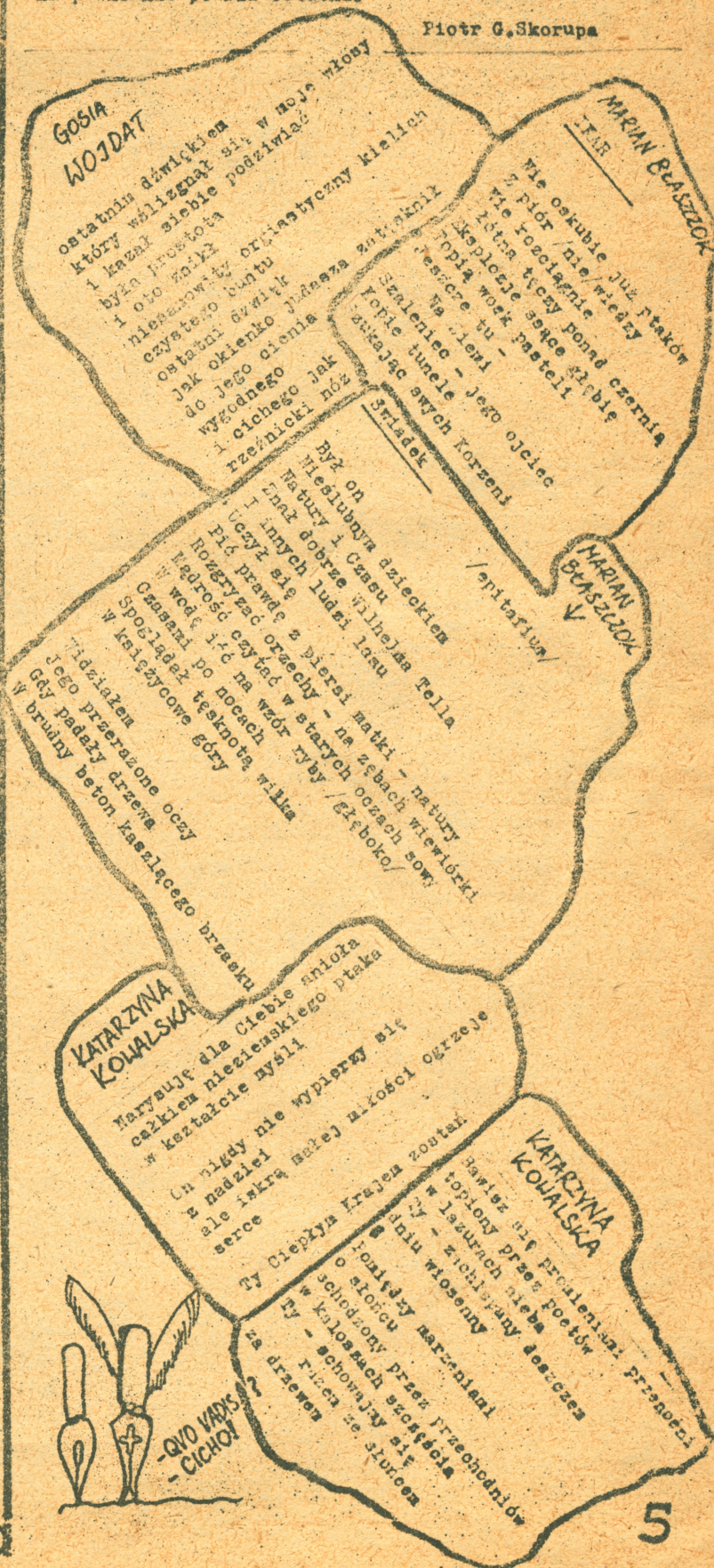
To wszystko co było do udowodnienia. Nie są-
dę by można obronić Laureatkę takimi pojęcia-
mi jak stylizacja / pytanie o cel? jakąż to
nową jakość zamierzała dopisać? czy parafr-
aza / posiekano i wymieszano trzy albo i wię-
cej wierszy Szymborskiej? / efekcie - zakleć
Nie wierzę, naprawdę nie wierzę, że Wysokie
Jury nie czytuje "konkurencji" cóż mi zatem
zostaje? Zarwać wielkim głosem: poeci na
dorobku kupujecie nożyczki i tomiki Wielkich!
Do wycinanek nie należy używać tomików z wy-
poczynali - to jedyne czego w tej grze nie
wolno.

Jerzy Srebrny

Lansujemy

W marcu br. kilkoro młodych ludzi zainteresowanych literaturą, wiernych bywalców wszelkich imprez literackich i innych "Zaduszek poetycko - muzycznych" postanowiło wspólnie bawić się w poezjowanie. Spotkali się najpierw w ZDK KWK "Marcel" a później w nowootwartym Klubie Osiedlowym "Bólko" w Wodzisławiu Sl. i tak powstała grupa poetycka "POBOCZE". Założycielami jej byli Jerzy Srebrny i Ireneusz Tatarczuk, nie po raz pierwszy inicjujący twórcze przedsięwzięcia i wiem na pewno nie po raz ostatni.

Piotr G. Skorupa



WHO
IS
WHO?

ŻYCIE 1/2 LITERACKIE

Rzeczy używane nigdy
nie wydają nam się tak
ważne, jak rzeczy potrzebne
obano.

NASZ KONKURS

Z niżej podanego fragmentu należy wyłowić dwadzieścia tytułów powieści i nowel znanych polskich pisarzy; w rozwiązaniu podać tytuły utworów i nazwiska autorów.

...Był ich cały legion: chłopci ogorzali od słońca o rękach spracowanych, co wyrosli w białej sprzączce w skalnym Podhalu, nad Wisłą i nad Niemnem. Na szczęście i nie wesoło, ale raczej smutek i zemsta malowała się na ich wynędzniałych twarzach. Przywiózł ich tu oszukiwaczy agent obiecując raj w zamorskich krajach, wyłudził pieniądze i zbiegł zostawiając ich bezradnych na jałowym brzegu morza. Naładowali się całe dnie i noce — nie dla nich była ta ojczyzna hucznie świętująca, więc jechali teraz za dalekie morze, do Brazylii, tam gdzie była im ziemia obiecana. Minął miesiąc wrzesień i październik i oto nadeszła owa dżdżysta długa noc listopadowa i otoczyła ich nieznaną rzeczywistość. Zimny wiatr od morza smagał im stroskane twarze, bo w niepewności o los swych rodzin i dzieci jechali przez ocean ci ludzie bezdomni co za chlebem wywdrowali w dalekie obce kraje. Nie rozmyślali nawet czyja wina, że jak tułacz, jak te popioły z domu wyrzucone błąkać się muszą z dala od ojczyźnej ziemi...

Rozwiązania prosimy donosić lub nadysłać pod adres redakcji w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 września /godz. 20.00/. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosowane zostaną nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na łamach 3/8/ numeru Naszej gazety.

UWAGA KONFERANSJERZY
Firma krawiecka

Polomski Ludwik
RYDUŁTOWY pow. Rybnik

Wykonuje

wszelkie zamówienia na ubrania, mundury dla władz i organizacji. Wykonanie z pierwszorzędnych materiałów i po niskich cenach.

RYBNICKI OŚRODEK KULTURY

Zakład podległy Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego produkujący dla potrzeb krajowych i na eksport

ogłasza wpisy do

Praczątkowej Szkoły Zawodowej

kształcącej w specjalnościach:

- literat profesjonalny
- literat amator
- twórca robotniczy
- twórca ogólnego zastosowania

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie kilku klas szkoły podstawowej, nienaganny stan zdrowia, wiek 65 - 70 lat. Zamiejscowym uczniom/chłopcóm/szkółka zapewnia zakwaterowanie, odzież roboczą i deputat papieru.



- Dziękuję z całego serca. Jestem wzruszony przyznaniem mi zaproszenia/szt.1/ na KABARETON.

St.A.Robak

TELEFON DO REDAKCJI



- Czy można jeszcze kupić zaproszenia na Rybnickie Dni Literatury?

**PIJANY DYREKTOR IZBY WYTRZEŻWIEŃ
A MY NIE.**

Redukuje kolegium w składzie: Jerzy Srebrny, Piotr G.Skorupa, Ireneusz Tatarosuk, Elżbieta Kojcik. Stale współpracują: W.Bronowski, A.Kacmarek, W.Łeszkow, Konfucjusz, naszay m-ki ZUCZNIK i OPTIMA.

Dysponuję wolnym czasem i znajomością alfabetu. Oczekuję propozycji. Poważna oferty pod CZYTELNIK.

UWAGA

**CZYTUJĘ NIEODPŁATNIE.
AMATOR**



"Dychę z Kopernikiem" zamienię na dychę z Wyspiańskim.

Miłośnik klasyki

OBWIESZCZENIE

Pensjonat, w którym zamieszkacie zwykłych gości sportowców. Szef restauracji kol. Szulik do tego stopnia opanowany jest przez ducha sportowego, że pozwala na konsumpcję wyłącznie uczestnikom porannej gimnastyki. Nie można wykluczyć wprowadzenia stanu wyjątkowego i obowiązujących strojów sportowych /dres i tenisówki/. Śniadania w dawane będą wyłącznie za okazaniem spodenek gimnastycznych. Czy będzie to sposób na uzdrowienie literatury?

Numer zamówięto
25 sierpnia 1987r
o godz. 6.50
Redakcja